

JACEK KOSONOĞA

KILKA UWAG NA TEMAT PROJEKTOWANYCH ZMIAN  
W KODEKSIE POSTĘPOWANIA KARNEGO

Obowiązujący od ponad 10 lat kodeks postępowania karnego, mimo licznych nowelizacji, nadal stanowi akt prawny wymagający zasadniczej interwencji legislacyjnej. Z jednej bowiem strony wręcz permanentne zmiany przepisów<sup>1</sup> spowodowały, że obecnej ustawie daleko do pełnej realizacji postulatu spójności i stabilności – jako cech regulacji kodeksowej<sup>2</sup>. Z drugiej natomiast coraz wyraźniej rysuje się potrzeba wprowadzenia zmian fundamentalnych o charakterze modelowym. Nie bez znaczenia pozostaje również fakt, że niektóre instytucje procesowe wymagają po prostu udoskonalenia, czy to w związku ze zbędnym sformalizowaniem towarzyszących im czynności procesowych, czy też niespełnianiem wymogów gwarancyjnych. Wszystko to powoduje, że idea kompleksowej nowelizacji ustawy procesowej jest dzisiaj szczególnie aktualna.

Naprzeciw zasygnalizowanym potrzebom z pewnością wychodzi przygotowany przez Komisję Kodyfikacyjną Prawa Karnego projekt ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego<sup>3</sup>. Stanowi on długo oczekiwaną, gruntowną nowelizację procedury karnej. Proponowane kierunki zmian legislacyjnych, a zwłaszcza potrzeba przemodelowania postępowania jurysdykcyjnego w kierunku jego większej kontradyktoryjności, usunięcie z procesu instytucji „fasadowych”, odciążenie sędziów na skutek powierzenia części ich obowiązków referendarzom sądowym, czy też wreszcie usprawnienie i przyspieszenie postępowania zasługują na pełną aprobatę. Większych zastrzeżeń nie budzą również rozwiązania szczegółowe, które w udany sposób realizują przyjęte założenia wyjściowe.

<sup>1</sup> Kodeks postępowania karnego był nowelizowany blisko 80-krotnie.

<sup>2</sup> Jest to zauważalne chociażby na przykładzie nowego środka zapobiegawczego, jakim jest nakaz opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonym – szerzej zob. J. Kosonoga, *Nakaz opuszczenia lokalu mieszkalnego zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonym jako środek zapobiegawczy (art. 275a k.p.k.)*, (w:) *Funkcje procesu karnego. Księga jubileuszowa Profesora Janusza Tylmana*, (red.) T. Grzegorzczak, Warszawa 2011, s. 229 i n.; R. Stefański, *Środek zapobiegawczy nakazu opuszczenia lokalu mieszkalnego zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonym*, WPP 2010, nr 3, s. 89 i n.

<sup>3</sup> Komisja Kodyfikacyjna Prawa Karnego, Projekt ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego i niektórych innych ustaw, wyd. Ministerstwa Sprawiedliwości. Projekt w wersji z kwietnia 2011 r.

Wskazać można jednak na kilka kwestii dyskusyjnych dotyczących chociażby prawa do obrony, środków zapobiegawczych, czy też selekcji materiału dowodowego na potrzeby sprawy sądowej. Interesujące zagadnienia pojawiają się również w obszarze problematyki jawności zewnętrznej posiedzeń sądowych. Kwestie te skłaniają do polemiki i poszerzenia pola rozważań.

Konsekwencją przemodelowania postępowania sądowego w kierunku zwiększenia jego kontrydiktoryjności jest automatyczne rozszerzenie zakresu prawa do obrony w znaczeniu formalnym. W związku z powyższym w projekcie proponuje się daleko idące uprawnienie oskarżonego do złożenia wniosku o wyznaczenie mu obrońcy z urzędu w celu dokonania określonej czynności procesowej w toku postępowania sądowego. Jak wynika z treści projektowanego art. 80a § 2 k.p.k. w zw. z art. 80a § 1 k.p.k., wniosek w tym zakresie jest dla sądu wiążący, a oskarżony sam ocenia, jakie czynności sądowe wymagają udziału obrońcy. Zważywszy, że fragmentaryczne nawet zaangażowanie się obrońcy w postępowanie sądowe wymaga czasu na zapoznanie się z aktami sprawy, w pewnych sytuacjach art. 80a § 2 k.p.k. może być traktowany jako środek służący obstrukcji procesowej. Oskarżony może przykładowo wnosić o wyznaczenie mu obrońcy w związku z każdorazowym przesłuchaniem kolejnych świadków. Jeżeli uwzględni się czas niezbędny na rozpoznanie wniosku, wyznaczenie obrońcy oraz zapoznanie się przez niego z aktami sprawy, to zachowanie oskarżonego mieszczące się przecież w *favor defensionis* może spowodować znaczną przewlekłość postępowania. Niezależnie od powyższego proponowane rozwiązanie jest dyskusyjne także z punktu widzenia potrzeby zachowania jednolitości przyjętej linii obrony. W skrajnych przypadkach można sobie wyobrazić udział wielu obrońców w toku postępowania sądowego, gdzie każdy z nich będzie prezentował inną koncepcję prowadzenia sprawy.

Interesujące rozwiązanie zaproponowano także w zakresie przesłanek obrony obligatoryjnej. Na pełną aprobatę zasługuje, sygnalizowany w doktrynie i orzecznictwie, podział na przesłanki występujące *tempore criminis* oraz *tempore procedendi*. Zastanawia natomiast, czy zasadnie za podstawę obligatoryjnej obrony uznano wątpliwości co do możliwości prowadzenia przez oskarżonego „samodzielnej oraz rozsądnej obrony” (art. 79 § 1 pkt 4 k.p.k.). Zastanawia w szczególności, czy ocena kryterium „rozsądnosci” obrony może nastąpić apriorycznie, czy jedynie aposteriorycznie. Poza tym jest to kryterium bardzo ocenne i nieostre, zwłaszcza w kontekście oceny tego, jakie zachowania należy uznać za rozsądne w ramach realizacji prawa do obrony, a jakim takiego przymiotu należy odmówić. Z perspektywy sądu ocena ta może być zupełnie inna niż np. z punktu widzenia obrony lub oskarżenia.

Z redakcji art. 79 § 1 pkt 4 k.p.k. *a contrario* wynika, że przesłanka ta nie będzie zachodziła, gdy ocena stanu zdrowia psychicznego oskarżonego pozwala na przyjęcie, że prowadzona przez niego obrona będzie samodzielna oraz rozsądna. Wydaje się jednak, że nawet niesamodzielna obrona z udziałem profesjo-

nalnego obrońcy może być uznana za nierozsądną – rozumianą jako niemądra, nierozważna, nieroztropna<sup>4</sup>. W tym sensie być może lepszym rozwiązaniem – proponowanym już w doktrynie – byłoby posłużenie się terminem rozumna, czyli w uproszczeniu – prowadzona z pełnym rozeznaniem<sup>5</sup>. Redakcyjnym uproszczeniem, które eliminowałoby podniesione wątpliwości, mogłoby być nadanie art. 79 § 1 pkt 4 k.p.k. brzmienia: „zachodzi uzasadniona wątpliwość, czy stan jego zdrowia psychicznego pozwala na udział w postępowaniu lub samodzielnią realizację prawa do obrony”. Inną propozycją mogłoby być przyjęcie, że przesłanka ta stanowi w istocie „inną okoliczność utrudniającą obronę” w rozumieniu art. 79 § 2 k.p.k., co z kolei powodowałoby konieczność zrezygnowania z projektowanego przepisu.

W projekcie proponuje się również zasadnicze zmiany w zakresie środków zapobiegawczych. Między innymi w treści art. 254 § 2 k.p.k. jednoznacznie dookreślono, że 3-miesięczne ograniczenie czasowe, dotyczące możliwości składania ponownego wniosku o zmianę środka zapobiegawczego, odnosi się jedynie do tymczasowego aresztowania. Rozwiązanie to usuwa jedynie część istniejących dotychczas wątpliwości, jakie wiążą się z kwestią zaskarżalności postanowień w przedmiocie wniosków o uchylenie lub zmianę środka zapobiegawczego. Cały czas bowiem pozostawać mogą rozbieżności interpretacyjne co do tego, czy zażalenie na postanowienie w przedmiocie wniosku o uchylenie lub zmianę nieizolacyjnego środka zapobiegawczego jest niedopuszczalne, bowiem kwestię tę uregulowano kompleksowo w art. 254 § 2 k.p.k., ograniczając zaskarżalność do środka izolacyjnego, czy też należy je wywodzić z ogólnej normy wyrażonej w art. 252 k.p.k. To ostatnie rozwiązanie, do którego zdają się skłaniać Autorzy projektu<sup>6</sup>, może być jednak kłopotliwe z czysto praktycznego punktu widzenia.

Należy bowiem zauważyć, że instancja pozioma, o której mowa w art. 254 § 3 k.p.k., dotyczy tylko postanowień wydanych przez sąd. Dopuszczenie zażalenia na postanowienie prokuratora wydane w przedmiocie wniosku o uchylenie lub zmianę środka nieizolacyjnego powoduje konieczność przekazania sprawy do sądu (art. 252 § 2 k.p.k.), co z kolei może powodować istotne trudności w sprawnym prowadzeniu postępowania przygotowawczego związane z ciągłym przekazywaniem akt sprawy w ramach kontroli instancyjnej. Jeżeli uwzględni się dodatkowo, że składanie kolejnych zażaleń nie jest ograniczone czasowo, łatwo wyobrazić sobie możliwość nadużycia tego uprawnienia. O ile bowiem nieograniczone czasowo zwracanie się do organu procesowego o dokonanie w istocie kontroli zasadności stosowania środka zapobiegawczego jest uzasadnione, o tyle

<sup>4</sup> S. Dubisz, *Uniwersalny słownik języka polskiego*, Warszawa 2003, t. IV, s. 188.

<sup>5</sup> R. Kmiecik, *O poczytalności oskarżonego „w czasie postępowania” polemicznie*, Pał. 2007, nr 5–6, s. 92.

<sup>6</sup> Komisja Kodyfikacyjna Prawa Karnego, Projekt ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego i niektórych innych ustaw, wyd. Ministerstwa Sprawiedliwości, s. 74–75.

zagwarantowanie zaskarżania każdego rozstrzygnięcia w tym przedmiocie w doktrynie słusznie uznawane jest za zbyt daleko idącą gwarancję<sup>7</sup>.

Przyjęcie, że składanie kolejno wniosków i zażaleń na postanowienie w przedmiocie uchylecia lub zmiany nieizolacyjnego środka zapobiegawczego jest prawnie dopuszczalne, powoduje konieczność uznania, że uprawnienie to mieści się w prawie do obrony, co jest równoznaczne z tym, że korzystanie z tego uprawnienia nie może być potraktowane jako utrudnianie prowadzonego postępowania i stanowić powodu do wyciągania z niej wniosków niekorzystnych dla podejrzanego. Nie miałyby przy tym znaczenia to, jaka jest merytoryczna zawartość wniosku oraz zażalenia, w tym sensie, że dokonanie tych czynności zawsze wiązać musiałyby się z koniecznością rozpoznania wniosku i wydania w tym przedmiocie decyzji procesowej oraz przekazaniem akt sprawy do sądu w wyniku złożonego zażalenia. Teoretycznie podejrzany mógłby nawet posługiwać się takim samym wnioskiem i zażaleniem bez podawania w nich żadnych nowych okoliczności lub argumentów<sup>8</sup>. Nie negując potrzeby zapewniania oskarżonemu maksymalnych gwarancji w związku ze stosowaniem wobec niego środków przymusu, pozbawienie go możliwości nieograniczonego w czasie zaskarżania postanowień w przedmiocie wniosku o uchylenie zmianę nieizolacyjnego środka zapobiegawczego wydaje się racjonalne. Nie może przy tym znikać z pola widzenia fakt, że na organie procesowym ciąży imperatyw stałego kontrolowania zasadności utrzymywania danego środka (art. 253 k.p.k.), a stosowną weryfikację w tym zakresie można zainicjować w trybie art. 9 § 2 k.p.k. Niezależnie od słuszności tej propozycji relacja art. 252 § 1 k.p.k. i art. 254 § 2 k.p.k. wymaga jednak jednoznacznego określenia.

Nie ulega wątpliwości, że jednoznaczne sformułowanie przesłanek środków zapobiegawczych ma przede wszystkim znaczenie gwarancyjne. Stąd też każda ich modyfikacja powinna być szczególnie przemyślana i uzasadniona. Jeżeli chodzi o proponowane w tym zakresie zmiany, uwagę zwraca art. 258 § 2 k.p.k., zgodnie z którym *Wobec oskarżonego, któremu zarzucono popełnienie zbrodni lub występku zagrożonego karą pozbawienia wolności, której górna granica wynosi co najmniej 10 lat, albo którego sąd pierwszej instancji skazał na karę pozbawienia wolności wyższą niż 3 lata, obawy utrudniania prawidłowego toku procesu, o których mowa w § 1, uzasadniające stosowanie środka zapobiegawczego, mogą wynikać także z surowości grożącej oskarżonemu kary*. Wątpliwości budzi nie tylko sama redakcja art. 258 § 2 k.p.k., który w uproszczeniu można odczytać: „wobec oskarżonego (...) obawy (...) mogą wynikać”, ale również wzajemna relacja art. 258 § 1 k.p.k. i art. 258 § 2 k.p.k. Jeżeli bowiem obawy, o jakich mowa w art. 258 § 1 k.p.k., w ocenie organu procesowego istnieją, to zastosowanie znajdzie ten przepis i drugorzędne zna-

<sup>7</sup> R. Stefański, *Zaskarżalność postanowień w przedmiocie środka zapobiegawczego wydanych na wniosek oskarżonego*, Prok. i Pr. 2003, nr 10, s. 145–150.

<sup>8</sup> J. Kosonoga, *Dopuszczalność zażalenia na postanowienie w przedmiocie wniosku o uchylenie lub zmianę nieizolacyjnego środka zapobiegawczego (art. 254 k.p.k.)*, Studia i Analizy Sądu Najwyższego, T. II, Warszawa 2008, s. 111 i n.

czenie, z punktu widzenia istnienia podstawy prawnej stosowania środków zapobiegawczych, ma fakt, czy wynikają one z surowości grożącej oskarżonemu kary, czy też z innych okoliczności np. podjęcia już przez oskarżonego przygotowań do ucieczki z kraju. Artykuł 258 § 2 k.p.k. nie tworzy zatem odrębnej przesłanki, ale ją uszczegóławia w kontekście dodatkowych okoliczności związanych z wymierzoną lub grożącą oskarżonemu karą; jest on ustawową egzemplifikacją obaw, o jakich mowa w art. 258 § 1 k.p.k., i w tym sensie stanowi swoiste *superfluum* ustawowe. Przesłanką zawsze będzie bowiem obawa utrudniania postępowania, a nie grożąca oskarżonemu kara.

Zasadne byłoby zatem przeformułowanie art. 258 § 2 k.p.k., względnie jego skreślenie, przez co sposób rozumienia obawy utrudniania postępowania w sytuacji zarzucenia oskarżonemu zbrodni lub występku zagrożonego karą pozbawienia wolności, której górna granica wynosi co najmniej 10 lat, albo którego sąd pierwszej instancji skazał na karę pozbawienia wolności wyższą niż 3 lata, pozostawiono by wykładni operatywnej. Ewentualnym rozwiązaniem jest również nadanie art. 258 § 2 k.p.k. brzmienia, z którego jednoznacznie wynikałby wymiar prognozowanej kary. Propozycję taką zgłaszano już w trakcie konsultacji środowiskowych. Podnoszono, że z przepisu art. 258 § 2 k.p.k. powinno wynikać, iż tymczasowe aresztowanie może nastąpić, jeżeli zachodzi uzasadnione przypuszczenie, że oskarżonemu, któremu zarzuca się popełnienie zbrodni lub występku zagrożonego karą pozbawienia wolności, której górna granica wynosi co najmniej 8 lat (ewentualnie 10 lat – jak proponuje się w projekcie), zostanie wymierzona kara pozbawienia wolności nie niższa niż 3 lata albo gdy sąd pierwszej instancji skazał go na taką karę, o ile ze względu na grożącą oskarżonemu tego rodzaju karę jest to konieczne dla zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania<sup>9</sup>.

Choć nie bez racji jest pogląd, że na etapie postępowania przygotowawczego, zwłaszcza podczas początkowej jego fazy, o prognozowanie przyszłej kary jest trudno<sup>10</sup>, to jednak warto zwrócić uwagę, iż prognozy takiej wymaga chociażby ustalenie określonych w art. 259 § 2 k.p.k. negatywnych przesłanek stosowania tymczasowego aresztowania. Przepis ten jest przykładem na to, iż ustawodawca dopuszcza uzależnianie stosowania środka zapobiegawczego od przewidywanego wymiaru kary i w tym sensie potwierdza powyższy postulat.

Słusznie zdecydowano się natomiast na pozostawienie dotychczasowego art. 258 § 3 k.p.k., opowiadając się tym samym za zasadnością prewencyjnego stosowania środków zapobiegawczych. Rozważenia wymagałaby w związku z tym możliwość uzupełnienia katalogu przestępstw, o jakich mowa w tym przepisie o przestępstwa przeciwko rodzinie i opiece. Prewencyjne stosowanie środków zapobiegawczych – jakkolwiek samo w sobie dyskusyjne – znajduje szczególne

<sup>9</sup> Tak R. Stefański, *Środki zapobiegawcze w polskim procesie karnym de lege lata i de lege ferenda, opinia z dnia 6 lipca 2010 r.*, Biuletyn Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Karnego, 2010, z. 1, s. 309.

<sup>10</sup> Zob. np. post SN z dnia 19 listopada 1996 r., sygn. IV KZ 119/96, OSP 1997, nr 4, poz. 74.

uzasadnienie w przypadku przemocy domowej a w szczególności w razie znęcania się (art. 207 k.k.). Mając na uwadze, że niejednokrotnie w takich sytuacjach wszczęcie postępowania karnego jest czynnikiem powodującym eskalację przemocy domowej, możliwość stosowania środka zapobiegawczego w celu zapobieżenia dalszemu znęcaniu się wydaje się zasadna.

Projektowana nowelizacja mogłaby również stanowić okazję do zweryfikowania spójności obecnego katalogu środków zapobiegawczych. Kwestią mogącą budzić wątpliwości jest równoległe funkcjonowanie w rozdziale 28 k.p.k. dwóch środków o zbliżonym zakresie przedmiotowym, tj. warunkowego dozoru Policji, którego zastosowanie uzależniono m.in. od tego, że skarżony w wyznaczonym terminie opuści lokal zajmowany wspólnie z pokrzywdzonym (art. 275 § 3 k.p.k.), oraz nakazu opuszczenia lokalu mieszkalnego (art. 275 a k.p.k.). Jest to wątpliwe z systemowego punktu widzenia. Środki zapobiegawcze muszą tworzyć spójną całość, a wynikające z nich obowiązki nakładane na oskarżonego nie powinny się krzyżować. Ten sam efekt w postaci odizolowania sprawcy od ofiary w razie ich wspólnego zamieszkiwania można było uzyskać, modyfikując przesłanki stosowania warunkowego dozoru Policji, na co zresztą zwracano uwagę w toku procesu legislacyjnego, akcentując potrzebę wprowadzenia nakazu opuszczenia lokalu bezpośrednio do treści art. 275 k.p.k.<sup>11</sup>. Słusznie w związku z tym kwestionuje się w doktrynie zasadność wprowadzenia nakazu opuszczenia lokalu mieszkalnego zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonym, jako odrębnego środka zapobiegawczego. Niezależnie od tego godna przemyślenia jest także propozycja wprowadzenia do systemu środków zapobiegawczych aresztu domowego jako realnej alternatywy tymczasowego aresztowania. Potrzeba uzupełnienia katalogu środków zapobiegawczych jest oczywista. Jego rozbudowanie pozwala nie tylko na ograniczenie stosowania środka izolacyjnego, ale również służy potrzebie dostosowania odpowiedniego środka do konkretnego oskarżonego i konkretnych okoliczności sprawy. Tym samym możliwa jest pełniejsza realizacja wynikającej z art. 257 § 1 k.p.k. dyrektywy minimalizacji środka zapobiegawczego. W procesie stosowania środków zapobiegawczych chodzi bowiem przede wszystkim o jak najskuteczniejsze zabezpieczenie prawidłowego toku procesu, przy jednoczesnej minimalizacji dolegliwości z nich wynikającej. Tymczasowe aresztowanie powinno stanowić *ultima ratio*, a kumulowanie nieizolacyjnych środków zapobiegawczych może stanowić skuteczną alternatywę dla pozbawienia wolności. Warto przy tym wspomnieć, że tymczasowe aresztowanie ciągle stanowi istotną zmienną wpływającą na wartość współczynnika prizonizacji

---

<sup>11</sup> Szerzej zob. J. Kosonoga, *Nakaz opuszczenia lokalu...*, s. 229 i n.; zob. również R. Stefański, *Środek zapobiegawczy nakazu opuszczenia lokalu...*, s. 89; P. Kościelny, *Opinia prawna do poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz o zmianie niektórych innych ustaw* (druk sejmowy nr 1789) z dnia 25 czerwca 2009 r., s. 9.

w Polsce, a jego udział w całej populacji więziennej niezmiennie kształtuje się na niepokojąco wysokim poziomie<sup>12</sup>.

Istotne *novum* zaproponowane w projekcie stanowi wymóg selekcji materiału dowodowego przekazywanego do sądu w raz z aktem oskarżenia. Z treści projektowanego art. 334 k.p.k. wynika, że z aktem oskarżenia, mając na uwadze wymogi wskazane w art. 2 § 2 i art. 4, przekazuje się sądowi jedynie materiały postępowania przygotowawczego związane z kwestią odpowiedzialności osób wskazanych w tym akcie o czyny w nim zarzucane, obejmujące dotyczące ich postanowienia i zarządzenia wydane w toku postępowania, protokoły z czynności dowodowych i załączniki do nich przewidziane przez ustawę oraz opinie i dokumenty urzędowe i prywatne uzyskane lub złożone do akt sprawy. Podzielając intencję projektodawców co do potrzeby przyspieszenia postępowania sądowego należy zwrócić uwagę, że może to jednocześnie spowodować spowolnienie na etapie postępowania przygotowawczego. Powoływanie się w treści projektowanego art. 334 § 1 k.p.k. na art. 2 § 2 k.p.k. oraz art. 4 k.p.k. wydaje się przy tym zbędne, albowiem wskazane w tych przepisach zasady procesowe obowiązują w trakcie całego postępowania karnego. Zbędne jest zatem powtarzanie, że organ ma się nimi kierować w związku z dokonywaniem określonej czynności procesowej. Pewne możliwości usprawnienia postępowania sądowego dają obowiązujące przepisy, a szczególności art. 333 § 1 i 2 k.p.k. Jest to kwestia praktycznego ich wykorzystywania.

Ponadto subiektywna ocena tego, jakie materiały postępowania przygotowawczego spełniają kryteria z art. 334 § 1 k.p.k., może spowodować, że prokurator, jako przyszła strona broniąca przed sądem tezy oskarżenia, będzie tendencyjnie kompletował materiał dowodowy dla sądu. To, co z punktu widzenia organów ścigania „wiąże się z kwestią odpowiedzialności osób wskazanych w akcie oskarżenia”, może zupełnie inaczej przedstawiać się z punktu widzenia obrony.

Tworzenie w związku z tym dwóch akt jednej sprawy (tych, które zostały przekazane do sądu i tych, które zawierają materiały nie skierowane do sądu) może utrudnić jej merytoryczne rozpoznanie, a przyznanie oskarżonemu prawa do uzupełnienia akt sądowych w trybie art. 338 § 1 i 381 § 2 k.p.k.<sup>13</sup>, jakkolwiek

<sup>12</sup> Zob. J. Skupiński, *Problem efektywnych alternatyw bezwzględnego pozbawienia wolności*, (w:) *Zmiany w polskim prawie karnym po wejściu w życie kodeksu karnego z 1997 roku*, (red.) T. Bojarski, K. Nazar, A. Nowosad, M. Swarczyk, Lublin 2006, s. 138.

<sup>13</sup> Zgodnie z art. 338 § 1 k.p.k. „Jeżeli akt oskarżenia odpowiada warunkom formalnym, prezes sądu lub referendarz sądowy zarządza doręczenie jego odpisu oskarżonemu, wzywając do składania w terminie 7 dni od doręczenia mu aktu oskarżenia wniosków dowodowych, a także wniosku o zobowiązanie prokuratora do uzupełnienia materiałów postępowania przygotowawczego dołączonych do aktu oskarżenia, o określone dokumenty zawarte w aktach tego postępowania, gdy ma to znaczenie dla interesu procesowego oskarżonego oraz dla realizacji wymogów określonych w art. 2 § 2 i art. 4 oraz poucza go o treści przepisów art. 338a, 341 § 1, 374, 376, 377 i 422. Jeżeli akt oskarżenia zawiera wniosek, o którym mowa w art. 335 § 1, jego odpis doręcza się ujawnionemu pokrzywdzonemu”. Z kolei w myśl art. 381 § 2 k.p.k. „Do czasu rozpoczęcia przewodu sądowego strony i ich procesowi przedstawiciele mogą wnosić o zobowiązanie prokuratora do uzupełnienia materiałów postępowania przygotowawczego dołączonych do aktu oskarżenia o określone dokumenty, zawarte w aktach tego postępowania, gdy ma to znaczenie dla intere-

zasadne przy takiej koncepcji, może jednak powodować znaczną przewlekłość postępowania. Ten ostatni przepis rodzi również wątpliwość co do tego, na ile sąd będzie w stanie merytorycznie rozpoznać wnioski o „zobowiązanie prokuratora do uzupełnienia materiałów postępowania przygotowawczego dołączonych do aktu oskarżenia o określone dokumenty, zawarte w aktach tego postępowania, gdy ma to znaczenie dla interesów procesowych tych stron”, skoro nie zna materiałów, jakich dołączenia strona się domaga. Należy się spodziewać, że wnioski składane w tym trybie mogą powodować, że w wielu przypadkach nie dojdzie do otwarcia przewodu sądowego na pierwszym terminie.

Projektodawcy dostrzegają także niedoskonałość aktualnych rozwiązań w zakresie jawności zewnętrznej posiedzeń sądowych, proponując dodanie do kodeksu postępowania karnego art. 95a k.p.k. Zgodnie z tym przepisem posiedzenie sądu odbywa się z wyłączeniem jawności, chyba że ustawa stanowi inaczej albo prezes sądu lub sąd zarządzi inaczej (art. 95a § 1 k.p.k.). Jawne są posiedzenia, o których mowa w art. 340, 341, 343, 343a, 343b, 489 § 1, 603, 607i § 1, 607s § 3 i art. 611c § 4 (art. 95a § 2 k.p.k.). Do posiedzeń, które odbywają się jawnie, przepisy rozdziału 42 stosuje się odpowiednio (art. 9a § 3 k.p.k.). Jednoznaczne wskazanie w ustawie procesowej posiedzeń jawnych zewnętrznie jest rozwiązaniem jak najbardziej słusznym. Rozwiązuje bowiem istniejące w tym względzie zasadnicze rozbieżności interpretacyjne.

*De lege lata* kwestia ta nie przedstawia się bowiem w sposób jednoznaczny, pomimo tego, że była już wielokrotnie przedmiotem rozważań doktrynalnych<sup>14</sup>. Z jednej strony wskazuje się na potrzebę szerokiej interpretacji art. 96 k.p.k., twierdząc wprost, że nie ma przeszkód na zezwolenie stronie lub innej osobie na obecność w miejscu i czasie posiedzenia, o ile się na nie stawiła, także w sytuacji, gdy nie ma takiego uprawnienia lub obowiązku wynikającego z prawa proce-

---

sów procesowych tych stron oraz dla realizacji wymogów określonych w art. 2 § 2 i art. 4. W przedmiocie tego wniosku sąd rozstrzyga, w miarę możliwości, jeszcze przed otwarciem przewodu sądowego”.

<sup>14</sup> Zob. np. P. Hofmański, *O jawność posiedzeń sądowych*, (w:) *Współczesne problemy procesu karnego i jego efektywności. Księga pamiątkowa Profesora Andrzeja Bulsiewicza*, (red.) A. Marek, Toruń 2004, s. 119–133; T. Grzegorzczak, *Udział stron i innych uczestników procesu w posiedzeniach sądu w sprawach karnych*, (w:) *Nauki penalne wobec problemów współczesnej przestępczości. Księga jubileuszowa z okazji 70. rocznicy urodzin Prof. A. Gaberle*, K. Krajewski (red.), Warszawa 2007, s. 173–183; S. Stypuła, *Udział publiczności w posiedzeniach sądu I instancji*, Mon. Praw. 2007, nr 21, s. 1191 i n.; E. Trybuchowska, *Udział stron w posiedzeniu sądowym i rozprawie głównej jako warunek kontrydiktoryjności procesu*, (w:) *Nowa kodyfikacja prawa karnego*, t. XVIII, L. Bogunia (red.), Wrocław 2005, s. 223–239; E. Trybuchowska, *Udział stron i innych uprawnionych osób w posiedzeniach sądowych*, (w:) *Rzetelny proces karny. Księga jubileuszowa Profesor Zofii Świdry*, (red.) J. Skorupka, Warszawa 2009, s. 467–480; B. Wójcicka, *Udział stron w posiedzeniu sądu w świetle zmian kodeksu postępowania karnego z 1997 r.*, (w:) *Aktualne problemy prawa karnego, kryminologii i penitencjarystyki. Księga ofiarowana Prof. S. Leleńtalowi w 45 roku pracy naukowej i dydaktycznej*, (red.) K. Indeck, Łódź 2004, s. 305–312; zob. także J. Kosowski, *Posiedzenie sądu a rozprawa w procesie karnym – wybrane zagadnienia*, *Studia Iuridica Lublinensia* 2006, nr VIII, s. 153–170; H. Paluszkiwicz, *W sprawie jednolitego modelu procedowania na posiedzeniach sądów karnych pierwszej instancji*, *Cz.PKiNP* 2006, nr 2, s. 199–214.



sowego<sup>15</sup>. Z drugiej natomiast przyjmuje się, że posiedzenia są jawne jedynie wewnątrznie i to w ograniczonym przez art. 96 k.p.k. zakresie<sup>16</sup>.

Argumentem na rzecz jawności zewnętrznej posiedzenia ma być okoliczność, iż w przepisach kodeksu postępowania karnego pojawiają się liczne koncesje na rzecz jawności zewnętrznej postępowania karnego toczonego się poza rozprawą. Należą do nich np. instytucja listu gończego, obowiązek powiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa, możliwość udostępnienia akt postępowania przygotowawczego osobom innym niż strony i ich pełnomocnicy, obrońcy i przedstawiciele ustawowi, możliwość przybrania osoby do czynności przeszukiwania oraz na etapie jurysdykcyjnym udostępnienie wydanego na posiedzeniu wyroku do wglądu w sekretariacie sądu (art. 418a k.p.k.). Wskazuje się również, że do przyjęcia jawności posiedzeń skłania art. 42 § 2 u.s.p., który stanowi, iż sądy rozpoznają i rozstrzygają sprawy w postępowaniu jawnym. W związku zaś z faktem, że kodeks postępowania karnego nie zawiera przepisów wyłączających publiczność posiedzeń, nie może w takiej sytuacji znaleźć zastosowania art. 42 § 3 u.s.p., zgodnie z którym rozpoznanie sprawy w postępowaniu niejawnym lub wyłączenie jawności postępowania jest dopuszczalne jedynie na podstawie przepisów ustaw<sup>17</sup>. Innymi słowy, brak w kodeksie postępowania karnego regulacji w kwestii jawności zewnętrznej posiedzeń otwiera możliwość stosowania art. 42 § 2 u.s.p.

Z kolei adherenci tezy przeciwnej podnoszą, że milczenie ustawodawcy w sprawie jawności zewnętrznej posiedzeń sądu jest zamierzonym rozwiązaniem, co nie pozwala na stosowanie w procesie karnym art. 42 § 2 u.s.p., natomiast wyłączenie udziału publiczności w posiedzeniach przez przepisy kodeksu postępowania karnego mieści się w granicach dopuszczalnego wyjątku od jawności, o jakim mowa w art. 42 § 3 u.s.p. Podkreśla się także, że jeżeli posiedzenia sądu miałyby być jawne, to trudno byłoby zrozumieć *ratio legis* art. 418a k.p.k., który dotyczy publicznego udostępniania treści wyroku w wypadku wyrokowania poza rozprawą<sup>18</sup>.

<sup>15</sup> J. Grajewski, L. Paprzycki, M. Płachta, *Kodeks postępowania karnego*, t. I, Warszawa 2003, s. 306.

<sup>16</sup> T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2008, s. 299.

<sup>17</sup> M. Rogacka-Rzewnicka, *Zagadnienie jawności stosowania tymczasowego aresztowania*, Prok. i Pr. 2009, nr 1, s. 50–51.

<sup>18</sup> W. Jasiński, *Jawność zewnętrzna posiedzeń sądu (nawiązanie do artykułu M. Rogackiej-Rzewnickiej)*, Prok. i Pr. 2010, nr 4, s. 35–37; za niejawnym charakterem posiedzeń sądu opowiadają się także inni przedstawiciele doktryny zob. np. C.P. Kłak, *Postępowanie nakazowe w polskim procesie karnym a ochrona praw człowieka*, Warszawa 2008, s. 280; M. Leciak, *Wyłączenie jawności rozprawy z uwagi na ochronę tajemnicy państwowej w procesie karnym*, PiP 2007, nr 2, s. 60; tenże, *Tajemnica państwowa w zeznaniach świadka w polskim ustawodawstwie*, Toruń 2007, s. 83; H. Paluszkiwicz, *Posiedzenia „wyrokowe” sądu karnego I instancji w świetle niektórych zasad procesu karnego*, Prok. i Pr. 2004, nr 4, s. 10; M. Rusinek, *Tajemnica zawodowa i jej ochrona w polskim procesie karnym*, Kraków 2007, s. 224; R.A. Stefański, *Tajemnica przesłuchania z wyłączeniem jawności*, Prok. i Pr. 2003, nr 11, s. 34. Na marginesie zwrócić należy uwagę, że w poprzednim stanie prawnym (k.p.k. z 1969 r.) w doktrynie powszechnie przyjmowano, że posiedzenia sądu karnego nie są jawne (tak m.in. S. Śliwiński, *Polski proces karny przed sądem powszechnym. Zasady ogólne*, Warszawa 1959, s. 78; A. Kaftal, *Jawność postępowania karnego w świetle nowego kodeksu postępowania karnego*, Nowe Prawo 1969, nr 11–12, s. 1639; S. Kalinowski, *Rozprawa główna*

Odwołując się z kolei do argumentów konstytucyjnych i konwencyjnych, zwoleńnicy tajności posiedzeń wskazują dodatkowo na szereg judykatów strasburskich ograniczających jawność z uwagi na potrzebę rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie, czy też w związku z rozpoznaniem sprawy w postępowaniu kasacyjnym i odwoławczym<sup>19</sup>.

W doktrynie procesu karnego wyrażany jest także pogląd pośredni, zgodnie z którym jawne zewnętrznie są jedynie te posiedzenia, na których dochodzi do wydania wyroku. Taki wniosek wywodzi się z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP oraz art. 6 ust. 1 EKPCz, które przewidują prawo każdego do jawnego procesu. Jeżeli bowiem przedmiotem posiedzenia będzie „sprawa” w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji RP oraz „rozstrzygnięcie o zasadności oskarżenia w sprawie karnej”, o czym mowa w art. 6 ust. 1 EKPCz, to powinno ono być dostępne nie tylko dla stron, ale również dla publiczności. W konsekwencji – uwzględniając sformułowany w art. 8 ust. 2 Konstytucji RP nakaz bezpośredniego stosowania jej przepisów – przyjąć trzeba jawność tego rodzaju posiedzeń<sup>20</sup>. Polemizując z tym ostatnim stanowiskiem, zwraca się uwagę, że ETPCz nie neguje możliwości rezygnacji z wymogu publicznego procesu pod warunkiem, że nie pozostaje to w sprzeczności m.in. z zasadą rzetelnego procesu<sup>21</sup>.

Z zaprezentowanych powyżej koncepcji przekonuje ta ostatnia. Nie powinno budzić wątpliwości, że kwestia jawności zewnętrznej posiedzeń, w kontekście przeobrażeń współczesnego modelu polskiego postępowania karnego i wyraźnych tendencji do orzekania w odniesieniu do głównego nurtu procesu poza rozprawą, z pewnością nabiera nowego znaczenia. W szczególności chodzi o stale rosnącą liczbę spraw, które są rozpoznawane na posiedzeniach z zastosowaniem trybów konsensualnych<sup>22</sup>. Wyjściowe znaczenie powinny mieć w tym przypadku wspomniane już przepisy rangi konstytucyjnej i konwencyjnej. Możliwość ich stosowania w postępowaniu karnym znajduje oparcie w art. 8 ust. 2 Konstytucji RP, który nakazuje bezpośrednio jej stosowanie oraz art. 92 ust. 2 Konstytucji RP, który z kolei przesądza o pierwszeństwie ratyfikowanej za zgodą parlamentu konwencji międzynarodowej przed ustawą, jeśli nie da jej się z tą ustawą pogodzić. Za takim

---

w polskim procesie karnym, Warszawa 1975, s. 15; R. Kmiecik, *Posiedzenie sądu w procesie karnym. Prawnodowodowa problematyka orzekania poza rozprawą*, Lublin 1993, s. 11; tenże, *Z problematyki prawnodowodowej posiedzenia „niejawnego” sądu (uwagi w związku z projektem k.p.k.)*, (w:) *Problemy kodyfikacji prawa karnego. Księga ku czci prof. Mariana Cieślaka*, (red.) S. Waltoś, Kraków 1993, s. 405.

<sup>19</sup> Zob. np. W. Jasiński, *Jawność postępowania jako warunek rzetelnego procesu w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka*, (w:) *System wymiaru sprawiedliwości a media*, (red.) C. Kulesza, Białystok 2009, s. 121–138.

<sup>20</sup> S. Steinborn, (w:) J. Grajewski, L. Paprzycki, S. Steinborn, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. I, Warszawa 2010, s. 356; P. Hofmański, S. Zabłocki, *Elementy metodyki pracy sędziego w sprawach karnych*, Kraków 2006, s. 124.

<sup>21</sup> T. Grzegorzczak, *Recenzja książki P. Hofmańskiego i S. Zabłockiego, Elementy metodyki pracy sędziego w sprawach karnych*, Kraków 2006, Pał. 2006, nr 11–12, s. 197.

<sup>22</sup> Szerzej zob. np. J. Czapska, S. Waltoś, *Zagubiona szybkość procesu karnego. Światło w tunelu*, Kraków 2007.

rozwiązaniem – jak podnosi się w literaturze – przemawia dodatkowo fakt, że kodeks postępowania karnego nie wyłącza publiczności posiedzeń sądu, lecz po prostu nie zawiera uprawnień osób postronnych do uczestniczenia w posiedzeniu. Bezpośrednie stosowanie Konstytucji RP, czy normy traktatowej nie następuje tu zatem wbrew wyraźnemu zapisowi ustawy<sup>23</sup>.

Artykuł 45 ust. 1 Konstytucji RP zapewnia jawne rozpatrzenie sprawy karnej bez względu na forum, na jakim to następuje. Oznacza to, że wymóg jawności odnieść należy także do posiedzeń. Słusznie bowiem zauważa się w doktrynie, że zawężenie wymogu jawności jedynie do przypadków rozpoznania sprawy na rozprawie powodowałoby, że ustawodawca zwykły mógłby osłabiać gwarancje konstytucyjne wynikające z tego przepisu przez prosty zabieg polegający na zmianie forum orzekania<sup>24</sup>. Zasadnicze znaczenie dla analizowanego zagadnienia ma zatem kwestia tego, jak należy rozumieć pojęcie sprawy, o jakim mowa w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego dominuje pogląd, że termin ten na tle ustawy zasadniczej ma charakter autonomiczny, niewynikający z pojęcia sprawy zdefiniowanego na użytek poszczególnych postępowań sądowych; dotyczy on wszelkich sytuacji, w których pojawia się konieczność rozstrzygnięcia o prawach danego podmiotu<sup>25</sup>. Podnosi się również, że termin „sprawa” w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji RP obejmuje spory prawne między osobami fizycznymi i prawnymi, wynikające ze stosunków cywilnoprawnych, administracyjno – prawnych oraz rozstrzygnięcie o zasadności zarzutów karnych. Jego znaczenie nie wyczerpuje się jednak na tym katalogu. Generalnie chodzi o „rozstrzygnięcie o prawach danego podmiotu”. Do kategorii praw, o których rozstrzyga sąd sprawujący wymiar sprawiedliwości, należą więc wszelkie inne prawa, których istnienie wynika z całości kształtu obowiązujących regulacji prawa materialnego<sup>26</sup>. Ze względu na szeroką wykładnię art. 45 ust. 1 Konstytucji RP nie powinno budzić wątpliwości, że w zakresie tym mieści się orzekanie co do głównego nurtu procesu, czyli rozstrzygnięcie w przedmiocie odpowiedzialności karnej sprawy. Ten aspekt działalności orzeczniczej sądu – z uwagi na jego znaczenie – powinien być jawny zewnętrznie. Inaczej natomiast należy ocenić posiedzenia sądu, na których rozstrzygane są kwestie incydentalne. W takiej sytuacji dla realizacji gwarancji konstytucyjnych wystarczające jest zapewnienie jawności

<sup>23</sup> P. Hofmański, *O jawność posiedzeń sądowych*, (w:) *Współczesne problemy procesu karnego i jego efektywności. Księga pamiątkowa Profesora Andrzeja Bulsiewicza*, (red.) A. Marek, Toruń 2004, s. 129–130.

<sup>24</sup> P. Hofmański, *Uzasadnienie postanowienia o oddaleniu kasacji (na tle postanowienia Trybunału Konstytucyjnego)*, PiP 2005, nr 7, s. 45.

<sup>25</sup> Zob. np. wyr. TK z dnia 10 maja 2000 r., K 21/99, OTK 2000, nr 4, poz. 109, wyr. TK z dnia 12 maja 2003 r., 2003 r., SK 38/02, OTK – A 2003, nr 5, poz. 38, wyr. TK z dnia 18 maja 2004 r., SK 38/03, OTK – A 2004, nr 5, poz. 45, wyr. TK z dnia 14 marca 2005 r., SK 35/04, OTK – A 2005, nr 3, poz. 23.

<sup>26</sup> Wyr. TK z dnia 14 marca 2005 r., K 35/04, OTK – A 2005, nr 3, poz. 23, zob. również A. Kubiak, *Konstytucyjna zasada prawa do sądu w świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego*, Łódź 2006, s. 185 i n., P. Wiliński, (w:) *Rzetelny proces karny*, (red.) P. Wiliński, Warszawa 2009, s. 315 i n.

wewnętrznej<sup>27</sup>. Jeżeli chodzi natomiast o gwarancje konwencyjne, to w treści art. 6 ust. 1 EKPCz mowa jest o jawnym orzekaniu w przedmiocie zasadności oskarżenia w sprawie karnej. Również w tym przypadku brak jest podstaw, aby zawężyć ten wymóg wyłącznie do sytuacji procedowania na rozprawie.

Mając na uwadze powyższe, zasadne wydaje się przyjęcie, że jawne są te posiedzenia sądu, które dotyczą odpowiedzialności karnej sprawcy za zarzucany mu czyn lub dopuszczalności procesu (w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji RP oraz art. 6 ust. 1 EKPCz). Tęgo rodzaju kryteria spełniać mogą takie posiedzenia, jak w przedmiocie: umorzenia postępowania (art. 340 k.p.k.), warunkowego umorzenia postępowania (art. 341 k.p.k.), skazania bez rozprawy (art. 335 k.p.k. w zw. z art. 343 k.p.k.), wniosku o dobrowolne poddanie się odpowiedzialności karnej w trybie art. 474 a k.p.k., czy też wniosku państwa obcego o wydanie osoby ściganej (art. 603 k.p.k.), przekazania i tymczasowego aresztowania (art. 607 § 1 k.p.k.) lub odmowy przekazania osoby ściganej (art. 607s § 3 k.p.k.) oraz adaptacji orzeczenia wydanego przez sąd obcego państwa (art. 611c § 4 k.p.k.).

Na tej samej zasadzie należałoby ocenić jawność posiedzenia dotyczącego umorzenia postępowania i zastosowania środka zabezpieczającego (art. 354 pkt 2 k.p.k.), niemniej w tym przypadku w razie rozpoznania sprawy na rozprawie następuje obligatoryjne wyłączenie jej jawności (art. 359 pkt 1 k.p.k.). Ten sam wymóg powinien zatem obowiązywać w sytuacji procedowania na posiedzeniu.

Nieco inaczej przedstawia się natomiast kwestia posiedzeń prowadzonych w toku postępowania odwoławczego i kasacyjnego. W orzecznictwie strasburskim słusznie zwraca się uwagę, że jawność zewnętrzna nabiera większego znaczenia w związku z orzekaniem w I instancji, a nie jest tak istotna w postępowaniu odwoławczym i kasacyjnym, zwłaszcza wtedy, gdy przedmiotem analizy są kwestie prawne a nie faktyczne. „Natura” rozstrzyganych przez wyższą instancję sądową problemów może wówczas uzasadniać rezygnację z konwencyjnego wymogu jawności<sup>28</sup>.

---

<sup>27</sup> W odniesieniu do jawności wewnętrznej posiedzenia w przedmiocie zażalenia na zatrzymanie zob. wyr. TK z dnia 11 czerwca 2002 r., SK 5/02, OTK-A 2002, nr 4, poz. 41.

<sup>28</sup> Zob. P. Hofmański, A. Wróbel, (w:) *Konwencja o ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Komentarz*, (red.) L. Garlicki, t. I, Warszawa 2010, s. 353–354 i podane tam orzecznictwo, M.A. Nowicki, *Europejski Trybunał Praw Człowieka. Orzecznictwo*, t. I, *Prawo do rzetelnego procesu sądowego*, Kraków 2001, s. 45 i podane tam orzecznictwo; W. Jasiński, *Jawność zewnętrzna posiedzeń sądowych w polskim procesie karnym*, PiP 2009, nr 9, s. 74; tenże, *Jawność postępowania jako warunek rzetelnego procesu w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka*, (w:) *System wymiaru sprawiedliwości a media*, (red.) C. Kulesza, Białystok 2009, s. 121–138 i podane tam orzecznictwo w tym m.in. orzeczenie ETPCz z dnia 19 lutego 1996 r. w sprawie Botten przeciwko Norwegii (skarga nr 16206/90), § 39; orzeczenie ETPCz z dnia 21 września 1993 r. w sprawie Krenzov przeciwko Austrii (skarga nr 12350/86), § 58–59; orzeczenie ETPCz z dnia 29 października 1991 r. w sprawie Fejde przeciwko Szwecji (skarga nr 12631/87), § 26–27; orzeczenie ETPCz z dnia 29 października 1991 r. w sprawie Fejde przeciwko Szwecji (skarga nr 12631/87), § 31; orzeczenie ETPCz z dnia 29 października 1991 r. w sprawie Helmers przeciwko Szwecji (skarga nr 11826/85), § 31; orzeczenie ETPCz z dnia 26 maja 1988 r. w sprawie Ekbatani przeciwko Szwecji (skarga nr 10563/83), § 27.

Wydaje się, że na podstawie podobnej argumentacji można skutecznie bronić poglądu o niejawności takich posiedzeń, jak w przedmiocie rozpoznanie apelacji w trybie art. 439 § 1 k.p.k., czy też kasacji uznanej jako oczywiście bezzasadna lub oczywiście zasadna (art. 535 k.p.k.). W tym ostatnim przypadku dodatkowe znaczenie ma fakt, że – jak słusznie wywodzi się w doktrynie – rozpoznawanie kasacji nie jest rozpoznawaniem sprawy w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, ani orzekaniem o zasadności oskarżenia w sprawie karnej w rozumieniu art. 6 ust. 1 EKPCz<sup>29</sup>.

Pewne wątpliwości mogą natomiast dotyczyć posiedzeń, co do których ustawodawca wyłączył udział stron. Stanowią one stosunkowo liczną grupę, a ich niedostępność dla stron ma różnorodne uzasadnienie (zob. np. art. 180 § 2 k.p.k., art. 184 § 1 i § 5 k.p.k., art. 237 § 2 k.p.k., art. 237a k.p.k., art. 500 § 4 k.p.k., art. 530 § 3 k.p.k., 532 § 3 k.p.k., art. 535 § 5 k.p.k., art. 544 § 3 k.p.k.). Wśród tego rodzaju posiedzeń występuje również posiedzenie nakazowe (art. 500 § 4 k.p.k.), na którym zapada wyrok skazujący, czyli rozstrzygnięcie co do odpowiedzialności karnej. Wątpliwe byłoby jednak w takich przypadkach procedowanie wprawdzie bez udziału stron, ale z udziałem publiczności. Wydaje się, że niepubliczny charakter postępowania nakazowego można uzasadniać samą jego istotą. Do przesłanek zastosowania tego trybu należy m.in. brak wątpliwości co do okoliczności czynu i winy oskarżonego oraz bezprzedmiotowość rozprawy. W specyfikę postępowania nakazowego wpisany jest również sprzeciw od wyroku, który ma charakter kasatoryjny i oznacza konieczność rozpoznania sprawy na zasadach ogólnych. Okoliczności te w pełni kompensują ograniczenie w zakresie jawności posiedzenia.

## STRESZCZENIE

W opracowaniu odniesiono się do projektowanych zmian w kodeksie postępowania karnego. Przedmiotem rozważań był projekt ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego i niektórych innych ustaw, przygotowany przez Komisję Kodyfikacyjną Prawa Karnego. Analizie poddano m.in. problematykę obrony obligatoryjnej, przesłanek stosowania środków zapobiegawczych oraz selekcji materiału dowodowego na potrzeby sprawy sądowej. Poruszono również kwestię jawności zewnętrznej posiedzeń sądowych.

---

<sup>29</sup> P. Hofmański, *Uzasadnienie postanowienia o oddaleniu kasacji (na tle postanowienia Trybunału Konstytucyjnego)*, PiP 2005, nr 7, s. 45–50.

**SUMMARY**

The study deals with the proposed changes in the Penal Proceeding Code. The subject matter of the consideration is the draft law amending the Act on the Penal Proceeding Code and some other laws prepared by the Commission for Criminal Law Codification. Among others, the issue of the obligation to apply the right to legal counsel, grounds for the application of preventive measures and the selection of evidence for the needs of court proceeding are analyzed. The issue of publicity of judicial proceeding is also discussed in the study.